

Jak się ucyfrowałam tajnie podczas okupacji niemieckiej.

Nadszedł wieściem w roku 1939, pełen strachu i gory. Miałam rozpocząć naukę I klasy szkoły powszechnej w Zagórzu, lecz mój ojciec z okupantem przerwali ją. Niemce typodnie były dla mnie straszne, zapomniałam o szkole patrząc jedynie na to co dalej nastąpi. Z czasem porzuciłam jej spokoju i wówczas skończyłam szkołę powszechną do której wróciłam przez rodzinę zapisaną i rozpoczęłam naukę. Niemce me dni w szkole były straszne, pomimo tego iż nauczyciele byli Polacy. Intrygą tego było to, iż razem uciekaliśmy do tej samej szkoły, w której ucyfrowałam się Ukraińcy, z którymi do szkoły nigdy dojeżdżać nie mogliśmy moją drogą przed okupacją ich ucyfrowałam w roku 1939. W tym samym czasie w szkole w Zagórzu dyrektor Grammer, Volksdeutscher, który zawsze stawiał po ich stronie ganił nas za zachowanie się względem nich. Jednak duch u nas nie upadł i walkę tę przy pomocy nowej sposobności na nowo ucyfrowaliśmy. Ucyfrowaliśmy się wszystkiego czasu, polskiej historii, geografii. Kiedy skończyłam klasę siódma, a okupant, ani nie myślał wyprzedzić tych przedmiotów do których tak bezkarnie ucyfrowaliśmy się wraz z kilkoma kolegami tajną nauką. Rodzice nam opłacali jednę z naukowych ielek, która zajęcia nie miała i ona właśnie zaczęła nam ucyfrować historię Polski, oraz geografii. Nauka ta dla nas była b. ciekawą, to nie tylko je oduczaliśmy jak podręczników, ale i ministerium szkieł poleniw te lekcje, aby ktoś z Ukraińców lub Volksdeutscheów o tym się nie dowiedział. Dlatego też w miejscu ucyfrowaliśmy się w innym domu i z innymi:

niem słuchaliśmy wykładów naszej nauki. Dzięki tej nauce  
 pozostały mi do dziś w pamięci, gdy wieczorem przy rozświetlonych  
 świecach w samotnym pokoju siedziałam z kolegami odczy-  
 tując jakis nasz odczyt, lekturę polską. Wrazem przemyśleliśmy  
 nasz program na czas gospodarki, z Niemcy idąc, w noc z późniejszym  
 chcieliśmy przeczytać: książki: wzięliśmy się do jakiegokolwiek  
 pracy, aby nie zapomnieli, iż my się wzięliśmy za nasze  
 przedmioty. Jedną z rzeczy, które miałam mi do dziś w pamięci  
 utkniętą była to chwila, gdy już późno w noc siedzieliśmy  
 w najcichszym skupieniu słuchając "Stryżaków" które przeczy-  
 tano jedna z koleżanek, nagle usłyszałyśmy głosy i huk do-  
 drzwi: to nie myśmy, "Auf machen". W tym czasie wzięliśmy  
 w prewarium, lecz nasz nauki nie trwał. Innej chwili  
 poręczała chwila podziwiania polskie upiększając na to miejsce  
 przeczytaliśmy niemieckie oraz inne podziwiania do innych przedmiotów.  
 Nie było już czasu więcej, usiadłyśmy więc jakgdyby znowu  
 z prewarium. W tej samej chwili do pokoju wszedł Niemiec  
 mówiący w charakterze przedstawiciela rewizji. Główny podoficer  
 zwrócił się do nauki z zapytaniem co ona tu ma  
 woli. To jednak umiemy dobrze mówić po niemiecku pokazując  
 mu przeczytaliśmy niemieckie mówiąc, iż daje nam lekko języka  
 niemieckiego. Ten ogólny nasz przeczytaliśmy więc woli, przed  
 nam wszystkim, aby daleko prewarium lekko. Rewizja woli  
 powierzone, mówiąc tylko naszym, którym kontrolowali  
 dokumenty. Wówczas już tylko opierając się w domu więc tylko to  
 zostało i Niemcy po krótkim czasie dom opuścili. Nie mogąc  
 przynieść do siebie siedzieliśmy tak z pół godziny nie mówiąc nic  
 z siebie ani jednego słowa. Od tego też czasu byliśmy odwołani

weryfikacji się po potuchaniu z tym iż jedna z kolonach stała  
 w oknie spoglądając na ulicę czy ktoś nie idzie. Naukę to pobierali =  
 inny prawie cały rok, w którym przewidywano w historii  
 polski, oraz geografii naszego kraju. Imitacja to i nie wspominać  
 były dla mnie te chwile, dlatego też teraz historia lub  
 krajów polski do ręk, dopiero poznałam co to znaczy mieć  
 wolną Ojczyznę, w której już nie trzeba jest się bawić przed  
 niemieckim „Gestapem” lub ukraińskimi „kierownikami”.

Teraz więc nawiązując do gimnazjum postanowiłam wszystko me  
 aby uzyskać jedynie dla nauki gdyż tylko naukę moim zdaniem  
 w życiu. A szczególnie teraz gdy nasza młodzież wyjechała z ręk  
 skupiona musimy jak najwięcej czasu poświęcić nauce, aby utopić  
 w sercu naszym, których tak wielki brak odczuwamy w naszej  
 Ojczyźnie.

Stanisława Halina  
 Łagów. Dł. III + IV.